

Data	Godz.	23 niedziela zwykła
Poniedziałek 11. 09	7:00	Zm. Bronisław Farbaniec /int od rodziny Błażów z Krościenka Wyżnego/
	08:00	Zm. Jan Zawada /greg/ Zm. Jan Łątka /int od córki/
	18:00	Zm. Bronisław Madej/int od bratanicy Władysławy z rodziną/
Wtorek 12. 09	7:00	Zm. Jan Zawada /greg/
	8:00	Zm. Emilia Kurdyła w 11 rocznicę śmierci, Tomasz, Anna Krakowiecka
	18:00	O Boże błogosł dla Katarzyny w 3 rocz. urodzin Zm. Anna, Eugeniusz Skubiński
Środa 13. 09	7:00	Zm. Jan Zawada/greg /
	8:00	Zm. Józef Szymczakowski /int od Wiesława Zielonki z rodziną/ Za zmarłych z rodziny Farbaniec
	18:00	Zm. Helena Szałaj /int od córki Elżbiety z rodziną/ Zm. Ryszard Skubiński / int od szwagra Bronisława Farbaniec z rodziną//
Czwartek 14.09	7:00	Zm. Bronisław Farbaniec /int. od pracowników Firmy POLBOX z Czeluśnicy/
	8:00	Zm. Jan Zawada /greg/ Zm. Józef Szymczakowski /int od Bogusława i Farbaniec/
<b>Kaplica- Łamańce</b>	18:00	Zm. Helena Zielonka Dziękczynna z prośbą o zdrowie Boże błogosł dla Antoniny i jej rodziny
Piątek 15.09	7:00	Zm. Jan Zawada/greg/
	8:00	Zm. Teresa, Florian, Anna i za zmarłych rodziców Zm. Stanisław Szałaj /int od Jana Puchalika z rodziną/
<b>Wierchgóra</b>	17:00	Zm. Bronisław Farbaniec /int od swatowej z rodziną/ O łaskę zdrowia i opiekę Matki Bożej dla Adolfy Madej
Sobota 16.08	7:00	Zm. Jan Zawada/greg/
	8:00	Za zmarłych z rodziny Farbaniec Zm. Stanisław Szałaj /int od siostry Emilii/
	18:00	Zm. Władysław Farbaniec/int od Tekli Zawada z rodziną/ Zm. Maria, Wojciech Koperstyński oraz ich zmarli rodzice/int od syna Jana/
Niedziela 17.09	7:00	Zm. Maria Krężel/int od koleżanek córki Danuty z Sanatorium Ziemowit/
	8:00	Zm. Genowefa Lorenc w 6 rocz. śmierci Zm. Zbigniew Murdzik oraz jego zmarli rodzice
<b>/Wola/</b>	9:30	W intencji parafii
	11:00	O zdrowie Boże błogosł. dla ks. Stanisława Marczak z okazji imienin O zdrowie , Boże błogosł szczęśliwą operację za wstawiennictwem Matki Bożej i JP 2 dla Greta Rzepeckiej-Śadeckiej
	16:00	Zm. Jan Zawada /greg/



jasliska.przemyska.pl

Sanktuarium Królowej Nieba i Ziemi

## SYGNATURKA JAŚLISKA

Rok X nr 38. 10. 09. 2017 r.



### OBJAWIENIA W FATIMIE C.D. (Porwanie dzieci)

13 sierpnia 1917 r., przedstawiciel lokalnej władzy – Antonio dos Santos przyjeżdża swą bryczką do Aljustrel. Oświadcza dzieciom, że chciałby być świadkiem objawienia, ponieważ jest jak niewierny Tomasz, który nie uwierzy, dopóki sam nie dotknie. Proponuje, że zawiezie Łucję, Franciszka i Hiacyntę do miejscowego proboszcza, a stamtąd do Cova da Iria – miejsca objawień. Mali wizjonerzy chętnie się zgadzają i wsiadają do powozu. Jadą w stronę kościoła, lecz w pewnym momencie pojazd zmienia kierunek i pędzi do Ourem. W tym czasie w dolinie Cova da Iria gromadzi się olbrzymi tłum. Ludzie czekają na przybycie pastuszków i zapowiadane objawienie. Dzieci jednak się nie zjawiają. Nikt nie wie, co się stało. Zebrani nie kryją zaniepokojenia. Ktoś nagle donosi, że mali wizjonerzy zostali wprowadzeni przez administratora. Wszczyna się tumult, ludzie są wściekli, coś wykrzykują. Wtem rozlega się grzmot i wszyscy milkną. Pojawia się błyskawica, a potem z nieba spływa biały i delikatny obłok, który osiada nad skalnym dębem. Niektórzy padają na kolana. Zebrani ze zdumieniem dostrzegają, że otoczenie wokół nich zaczyna mienić się różnymi



kolorami tęczy. Wkrótce potem chmurka unosi się do góry i znika w przestworzach. Kończy się również niezwykle zjawisko. Wielu z obecnych uwierzy wówczas w prawdziwość objawienia. Ludzi ogarnia gniew. Chcą iść pod dom administratora i uwolnić pastuszków. Manuel Marto obawia się, że zamieszki mogą tylko pogorszyć los jego dzieci. Uspokaja więc wzburzony tłum. Część osób udaje się jednak protestować pod plebanię, są bowiem przekonani, że proboszcz działał w zмовie z administratorem. Tymczasem przestraszone dzieci obserwują, jak powóz zajechał pod dom Artura de Oliveiry Santosa w Ourem. Gospodarz zaprasza je do swego domu na obiad. Jego żona to pobożna kobieta, która musi kryć się przed mężem ze swą wiarą. Przygotowuje dla małych gości wykwinny posiłek. Wszyscy są dla nich niezwykle mili i serdeczni. Polityk ma nadzieję, że uda mu się dotrzeć do pastuszków po dobroci. Znów ich przesłuchuje, próbując przekonać raczej prośbą niż groźbą. Dzieci przestają się bać, ale trwają przy swoim. Noc z 13 na 14 sierpnia spędzają w domu administratora. Następnego dnia Santos zmienia taktykę. Kończy z pozorami łagodności i zamyka 12-letnią Łucję, 9-letniego Franciszka i 7-letnią Hiacyntę w celi więziennej razem z kryminalistami. Dzieci są

prerażone, podtrzymują się na duchu modlitwą. Mówią, że ofiarowują swe cierpienia za nawrócenie grzeszników. Ich postawa wzrusza nawet przestępców, którzy przyłączają się do odmawianego różańca. Santos jest przekonany, że pobyt w ciemnej celi w towarzystwie groźnych zbirów skruszy opór pastuszków. Wzywa je na przesłuchanie, nakłaniając, by przyznały się do mistyfikacji. Dzieci stanowią odmawiają. Administrator grozi im wymyślną i niezwykle bolesną karą śmierci - przez ugotowanie we wrzącym oleju. One jednak oświadczają, że wolą raczej męczeństwo niż wyjawienie tajemnicy. Mężczyzna sądzi, że wizjonerzy są niezłomni, ponieważ pozostają razem. Postanawia więc rozdzielić dzieci i przesłuchiwać je pojedynczo, próbując złamać każde z nich osobno. Zaczyna od Hiacynty, która jako najmłodsza jest - jego zdaniem - najsłabszym ogniwem. Rozmawia z nią, zastraszając na różne sposoby. Woła nawet strażnika, którego pyta, czy wrzący olej jest już przygotowany, a ten posłusznie raportuje, że tak. W końcu inscenizuje wyprowadzanie 7-letniej dziewczynki na egzekucję. Ona, cała drżąc ze strachu, mówi jednak, że woli raczej wybrać śmierć. Ta sama sytuacja powtarza się później z Franciszkiem i z Łucją. Nawet na administratorze ich postawa robi duże wrażenie. Przetrzykuje dzieci jeszcze przez jeden dzień i 15 sierpnia - w święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny - poleca odwiedzić je do Fatimy. Woznica wysadza trójkę pastuszków na schodach plebanii akurat w momencie, gdy ludzie wychodzą z kościoła. Nie tylko katolicy, lecz także antyklerykałowie oburzeni są haniebnym czynem administratora, który nadużył władzy, porywając małe dzieci i strasząc je śmiercią. Arturo de Oliveira Santos będzie się później usprawiedliwiał, przedstawiając jako swego współnika ks. Manuela Ferreirę, fatimskiego proboszcza. Kapłan wystosuje w tej sprawie list otwarty do lokalnej gazety „O Ouriense”. Napisze, że oskarżanie go o udział w uprowadzeniu pastuszków jest niesprawiedliwym i podłym oszczerstwem. W tym samym piśmie tłumaczy swą nieobecność na miejscu objawień. Nie chce, żeby niewierzący uznali go - w niezgodzie z faktami i ze szkodą dla prawdy - za osobę inspirującą działania wizjonerów. Dlatego woli trzymać się na uboczu. Dodaje też, że Matka Boża nie potrze-

buje wcale proboszcza, aby ukazać ludziom swą dobroć. Cztery dni po uwolnieniu, w niedzielę 19 sierpnia, dzieci pasą owce w pobliskim przysiółku Valinhos, gdy niespodziewanie pojawia przed nimi Matka Boża. To jedyne objawienie Maryi poza Cova da Iria. Tak jak poprzednio, nakazuje modlić się różańcem i zapowiada swoje przyjście 13 września oraz 13 października, gdy dokona cudu. Zaznacza, że cud mógłby być większy, gdyby pastuszkowie nie zostali aresztowani w Ourem. Razem z nimi jest też Joao - brat Franciszka i Łucji - ale on nic nie widzi ani nie słyszy. Łucja pyta Najświętszą Dziewicę, co ma robić z pieniędzmi, które ludzie zostawiają w Cova da Iria. Miejscem objawień opiekuje się wówczas Maria de Carreira - jedna z pierwszych osób, które uwierzyły opowieściom dzieci. To ona właśnie zbiera datki, które spontanicznie ofiarowują pielgrzymi. Matka Boża odpowiada, że należy wykonać dwa przenośne ołtarzyki maryjne, a z pozostałych środków rozpocząć budowę kaplicy. Łucja prosi też o uzdrowienie kilku osób, których bliscy zwracali się do niej w tej sprawie. Maryja obiecuje, że niektórym pomoże, ale muszą zmienić swoje życie, a przede wszystkim modlić się, zwłaszcza różańcem. Na końcu Pani z Nieba nakazuje dzieciom, by modliły się dużo i składały ofiary za grzeszników, bo wiele dusz idzie na wieczne potępienie jedynie dlatego, że nie ma kto się za nimi wstawiać. Pastuszkowie biorą sobie do serca słowa Matki Bożej. Nie tylko się modlą, prześcigają się także w drobnych umartwieniach, np. oddają biedniejszym dzieciom swoje jedzenie. Tymczasem wiadomości o objawieniach zataczają coraz szersze kręgi. /ks. Sebastian/

**„Królujesz Pani tu od wieków w Jaśliskach na wysokim wzgórzu...” –Odpust ku czci NMP Królowej Nieba i Ziemi z Jaślisk. Dożynki parafialno-gminne w Jaśliskach c.d...**

Główny dzień odpustu parafialnego – niedziela, 27 sierpnia b.r. rozpoczął się o godz.6:30 odśpiewaniem Godzinek ku czci Najświętszej Maryi Panny, a po ich odśpiewaniu o godz. 7:00 rozpoczęła się Prymaria odpustowa. O godz. 9:00 rozpoczęła się Msza święta w języku słowackim głównie dla piel-

grzymów ze Słowacji, ale byli też na niej i nasi parafianie oraz inni pielgrzymi z Polski. Ze Słowacji czterema dużymi autokarami (głównie z okresu Snina), ale też i indywidualnie własnymi środkami lokomocji przyjechało ponad 200 osób. Słowacy pielgrzymi przyjechali wraz z swoimi księżmi: Ks. Michałem Palovcikiem i Ks. Józefem Smetaną. Mszę świętą dla nich wszystkich w języku słowackim w Sanktuarium Matki Bożej Jaśliskiej Królowej Nieba i Ziemi w Jaśliskach odprawił Ks. Michał Palovcik. On również w języku słowackim wygłosił dla nich i dla wszystkich zebranych homilię. Pod koniec Mszy świętej za przybycie wszystkim pielgrzymom ze Słowacji podziękował Ks. Proboszcz Grzegorz Polasz i zaprosił ich wszystkich po zakończonych uroczystościach na obiad do domu ludowego i do byłej sali jaśliskiego kina „Podhale” , który wraz ze swoim sztabem przygotowała Siostra Wojciecha. Po Mszy świętej, modlitwach Ks. Michała Palovcika i przy pieśniach maryjnych śpiewanych w języku słowackim na cześć Matki Bożej Jaśliskiej rozpoczął się hołd pielgrzymi. Słowacy, ale również i inni pielgrzymi z Podkarpacia i z Polski składali Matce Bożej Jaśliskiej ten hołd indywidualnie na klęcząco na kolanach, i przedstawiali Jej swoje własne prośby, potrzeby i intencje. Obchodzili oni dookoła mieszczący się w Sanktuarium Matki Bożej Jaśliskiej Królowej Nieba i Ziemi w Jaśliskach ołtarz główny z Cudownym Jej Obrazem i Wizerunkiem oraz Cudownym Wizerunkiem Jej Syna. Hołd pielgrzymi poprzedził bezpośrednio uroczystą sumę odpustową ku czci Najświętszej Marii Panny Królowej Nieba i Ziemi. Uroczysta suma odpustowa połączona z dożynkami parafialnymi i gminnymi rozpoczęła się o godz. 11:00 procesją z jaśliskiej Świątyni z kopią Cudownego Obrazu Matki Bożej Jaśliskiej Królowej Nieba i Ziemi. Nieśli ją na ołtarz głównej celebry znajdujący się na placu z tyłu kościoła na swoich ramionach leśnicy./ Jan Grzywacz/

### **Ogłoszenia duszpasterskie**

Dzisiaj na plebanii o godz. 17:00 odbędzie się spotkanie popielgrzymkowe dla pielgrzymów z Francji. We czwartek obchodzimy Święto Podwyższenia Krzyża Świętego. Uroczysta

Msza Święta popołudniowa w kapliczce na Łamańcach o godzinie 18.00. W piątek wspomnienie Matki Bożej Bolesnej. O godzinie 16.00 Droga Krzyżowa, a następnie Eucharystia w kapliczce na Wierzhgórze. Początek nabożeństwa przy posesji pana Leszka Madeja. Zbiórka dla wszystkich ministrantów we swe wtorek o godz. 17:00. We środę o 16.00 na plebani próba dla scholii młodszej, spotkanie dla KSM w piątek o 18.00. Dziękujemy za utrzymanie czystości w naszych świątyniach. Na najbliższy tydzień prosimy kolejne osoby: Maria Puchalik, Maria Rusinek, Józef Słabczyński, Halina Hałupnik, Tekla Madej Zofia Farbaniec, Ewa Zawada. Na Woli :Joanna Zawada, Henryka Świszcz, Grażyna Łątka. Prosimy o wykoszenie trawy na placu kościelnym. W przyszłą sobotę o godz. 19.00 na plebanii będzie spotkanie Rady Parafialnej.

### **Ogłoszenie społeczne:**

W dniu **14 września 2017 r.** (czwartek) odbędzie się kurs na trasie **MOSZCANIEC - DUKLA**, wyjazd z Moszczańca o godzinie 8:15, powrót 11:15. W przypadku dużego zainteresowania kurs będzie odbywał się regularnie. We wtorek o godz. 9:00 będzie zbiórka zużytego sprzętu elektronicznego i elektrycznego. Na plac pomiędzy kościołem stara plebania przyjedzie samochód który te sprzęty zabierze. Dlatego prosimy aby w poniedziałek jeżeli mamy takie rzeczy złożyć je na placu.